

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Marca v.s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 17. średnia.	27 cal. 13, 2, lin.	+ 1, 8 stopn	Zachodni	Pogoda
	dn. 18. średnia.	27 -- 6, 7, --	+ 1, 71 --	Zachodni	Pogoda
	dn. 19. godz. 6	27 -- 17, 5, --	+ 3, --	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOSCI KRAJOWE

— W i l n o. —

W drugim numerze Dziejow Dobroczynności (113), który tu wyszedł ostatniego dnia przeszłego miesiąca lutego, w oddziale Wiadomości Rozmaitych, czytamy: „W powiecie wileńskim w parafii janiskiej, o mil siedm od Wilna, Pan Jan Gieczewicz, kapitan służby polskiej, w majątku swoim Gockiszki, na dniu 10 teraźniejszego miesiąca lutego, otworzył szkołę wzajemnego uczenia dla chłopów. Nauczycielem jest Pan Stryjewski, który tej metody wyuczył się w domu Towarzystwa dobroczynności w Wilnie, skąd też sprowadzone tablice i inne potrzebne rzeczy. Zebrało się na początek ze wsi Gockiskich uczniów i uczennic ogółem 76, a mianowicie: chłopów 30, dziewcząt 10, dojrzałych chłopów 23, a chłopów 13. Chłopey i dziewczęta przywożeni z domów rodzicielskich codziennie, uczą się we wszystkie dni powszednie, pierwsi rano od godziny 9tej do 12tej, a drugie po południu od 2giej do 5tej: chłopcy zaś i chłopinie, tylko w niedziele i święta, w takichże godzinach, pierwsi po południu, a drugie z rana. Nauka ta trwać będzie do wiosny, a potem się przerwie, dla nieprzeszkadzania w robotach wiejskich, nie ustanie jednak w dni niedzielne i święta. Po wielkiej szkole będącej w Homlu, w gubernii mohilewskiej, u hrabiego Rumiańcowa, kanclerza państwa, z przykładu której i Towarzystwo dobroczynności korzystało, zakład Pana Gieczewicza w Gockiszkach, jest pierwszym przykładem starań właścicielskich, w zastosowaniu metody wzajemnego uczenia do oświecenia włościan w guberniach okrąg naukowy wileński składających. Kosztu na to wielkiego nie potrzeba, a środki wszelkie przez dom Towarzystwa dobroczynności, wskazane są i ułatwione. Oby znalazło się więcej obywateli, skłonnych do wyświadczenia dla rolników najistotniejszego dobrodziejstwa, a niewymagającego trudnych zachodów i wielkich nakładów. Prawdziwa miłość bliźniego i poznanie pożytków, spływających na cały naród z upowszechnionego między ludem oświecenia, mają teraz otworzonym zawód napieknieszy.”

„Z Grodna donoszą pod dniem 14 teraźniejszego lutego, że tam Pani z Platerów Alexandrowiczowa, właścicielka dóbr Werenowa w powiecie lidzkim, na dom Towarzystwa dobro-

czynności, darowała summy kapitalney rubli srebrnych 400, od których drugie tyle zaległego przypada procentu: nadto zaś, oświadczyła w liście do Pana Gubernatora cywilnego, że w pomienionych dobrach dla chłopów swoich zakłada szkołę wzajemnego uczenia.”

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 9 marca.

Hrabia Dymitr Mikołajewicz Szeremietjew, wstępując w zawód życia obywatelskiego, dał poznać szlachetność swego sposobu myślenia, równie jak dobroć i wspaniałość serca swojego. Godny syn dobroczynnego oycy, uczył pamięć jego naśladowaniem dobroczynnych tego męża zamiarów i czynów. Oprócz ofiar, o których już publiczność przez rozmaite pisma peryodyczne zawiadomioną została, uczynił jeszcze następujące: dla zaprowadzeń i zakładów pod zarządzeniem Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi będących, ofiarował rubli ass. 30,000, które w skutek woli teyże N. Cesarzowej tak podzielone zostały: 10,000 na rzecz instytutu tutejszego s. Katarzyny przeznaczone, zlokowano nazawsze za wyznaczone procenta w kasie zachowawczej petersburskiej, drugie dziesięć na rzecz podobnegoż zaprowadzenia w Moskwie, złożono na podobnychże warunkach w takież kassie moskiewskiej, i trzecie dziesięć przeznaczono na fundusz szkół Alexandrowskich. Tenże Hrabia ofiarował 20,000 rubli ass. na podobneż zaprowadzenia pod zarządzeniem N. Cesarzowej Elżbiety będące. Najjaśniejsza Pani oświadczywszy czule podziękowanie Hrabie, rozkazała mu donieść, że wkrótce podany mu będzie szczegółowy rachunek, na jakie mianowicie potrzeby summa wspomniana użytą została. Czuli na cierpienia nieszczęśliwych, za długi osadzonych w więzieniach, przesłał jeszcze na ręce Hrabiego Miloradowicza 15,000 rubli, aby te użyte zostały na powrócenie wolności kilku tego rodzaju więźniom.

Moskiewski kupiec Michał Dmitrjewicz Cza-sowników darował dla kupieckiej akademii moskiewskiej, 62 medale, bite na cześć i pamiątkę różnych zwycięstw i innych znakomitszych w Rosyi wypadków, zaczawszy od panowania cara Alexieja Michajłowicza aż do czasów cesarza Pawła I.

Dnia 8 lutego w Żytomirzu dana reduta na rzecz inwalidów, przyniosła 15 r. as., 71 r. 85 k. sr., i 1 cz. zł.

Dnia 15 lutego przybyli do *Kamieńca-Podolskiego*, senatorowie, radcy tajni, Xiążę *Gagarin* i *Chitrow*.

Kurs petersburski: dukat holl. nowy 11 r. 35 k.; stary 11 r. 25 k.; zmiana złota 2 r. 73 k.; zmiana srebra 2 r. 76 k.; 6 $\frac{1}{2}$ stałe doch. kom. umor. dl. 96 pr.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 85 $\frac{1}{2}$; dukat hol. nowy r. 11, kop. 57; stary r. 11 k. 37 imperyal 37 r. kop. 45.

F R A N C Y A.

(z gaz. berl.) *Paryż dnia 6 marca*. Pewna jest, że *Monsieur*, brat Króla, będzie miał wkrótce krzesło i głos w radzie gabinetowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych (podług twierdzenia wielu gazet) zamysła Pan *Clausel de Cousergues* czytać wyłuszczenie pobudek do jego skargi przeciw Panu *Decazes*. Ale że wniesienie swej skargi cofnął przez oświadczenie na piśmie do prezydenta izby, przeto musi drugi raz wniesienie to uczynić w izbie, i być sam do oskarżenia od niey upoważnionym. To tylko dziś nastąpi. Twierdzą niektórzy, że on Xiąć *Decazes* nie tylko o zdradę, ale i o uciemnienie skarżyć będzie.—Mówią, że sąd kassacyjny żąda od Pana *Clausel de Cousergues*, członka tegoż sądu, ażeby nie zasiadał w nim, póki się nie oczyści z uczynionego sobie zarzutu o oszczerstwo.

Gazeta *Aristarque* wyraża: izba deputowanych podzielona jest na cztery główne oddziały: pierwszy, prawdziwi ultracyści (prawa strona) nie pogodzą się nigdy ze zmieszanem ministerjum; namiętności ich i duma ich przywódców są niezłomną ku temu przeszkodą. Drugi oddział (prawne centrum) ma ludzi, którzy z interesu oddani są ministrom bez względu na osoby: dziś będą głosowali za Xiąciem *Richelieu*, jak to uczynili wczoraj za Panem *Decazes*, i jakby jutro dla Pana *Villele* uczynić gotowi byli. Trzeci oddział (lewe centrum czyli zjednoczenie *Ternaux*) teraz nayliczniejszy, składa się z obrońców umiarkowanej władzy, przyjaciół przyzwoitej wolności; ci byliby za Panem *Decazes*, gdyby był, trzymając się konstytucyi, zlekka tylko prawo o wyborach zmodyfikował. Czwarty nakoniec oddział (lewa strona czyli zjednoczenie *Lafite*) obejmuje bezstronnych obrońców narodu, godnych reprezentantów wolności.

Pan *de Serre*, który powrócił był prawie do zupełnego zdrowia, po dowiedzeniu się o śmierci Xiącia *Berry*, wpadł w recydywę tak, że znowu z łóżka wychodzić nie może (podług innych wiadomości spodziewany on jest nie bawiąc w *Paryżu*).

Niedawno aresztowano kilku ludzi, za buntownicze mowy po kawiarniach.

Pawilon *Marsan*, w którym Xiąć *Berry* teraz mieszka, będzie ogrodzony szтакietami.

Paryż dnia 8 marca. Dnia 6 udzielił Król audyencyą pożegnania Xiąciu *Laval Montmorency*, posłowi swemu w Hiszpanii. Xiąć ten wyjeżdża dziś do *Madrytu*.—Obawiają się, żeby go *Mina* nie poymał w drodze.

Dnia 6 t. m. odprawiło się publiczne posiedzenie izby deputowanych. Naprzód słuchano zdania sprawy kommisyy, której poruczo-

ny jest dozór nad funduszami umorzenia długów. W roku 1816 miała do rozrządzenia swego tylko 2,139,000 fr. W 1819 roku 67,094,282 fr. i posiada 13,635,297 fr. dochodu dla niey jedynie przeznaczonego.—Potem przystąpiono do roztrząsania prawa o wolności osobistej. P. *Legraverend*, członek kommisyy, oświadczył się nie tylko przeciw samemu prawu, ale nawet przeciw doradzany od kommisyy poprawom. Mowę Pana *Cardonnel* odczytał Pan *Rouchon*. Podaje ona niektóre nowe poprawy, a mianowicie: że uwięzienie oskarżonego o spisek, nie może trwać nad 5 miesięcy, poczem otwartą ma być dla niego droga zwyczajnych sądów; dalej, że prawo to ważne być ma tylko dla *Paryża* i w okręgu 40 mil francuzkich w około *Paryża* (za co mu deputowany *Casimir*, w imieniu stolicy, z ironią podziękował). Po nim jenerał *Foy* miał mowę z żywością. Jednym z główniejszych miejsc jest to, w którym zapytuje: „Dlaczegoż usiłują ministrowie wprowadzić to nowe prawo? Dla tego, że pojedynczy zamordował pojedynczego. Maż Francya za to być podejrzaną o spisek i przywaloną kaydanami niewoli? Nie posunionoż się nawet do rzucenia podeyrzeń na obrońców oyczyzny? Z serca francuzkiego żołnierza może się wylać gniew i niechęć, ale nigdy niewierność. Izba nie ściągnie na siebie tego zarzutu w potomności, że przy zwłokach jednego *Bourbona*, wolność obywatelska zamordowaną została jak na *Hekatombę*. Polityka zabrania tego, honor narodu francuzkiego czuje się przez to obrażonym, sprawiedliwość wzdyga się na samo o tém wspomnienie. Żądam odrzucenia tego prawa.” Po tey mowie zabrzmiały głośnie oklaski z górnych galleryy. Na wniesienie Pana *Castel Bajar*, i z rozkazu prezydenta, oddaleni zostali ci, którzy się oklasku tego dopuścili.—Pan *Courvoisier* mniemał, że tylko takie spiski mogą pociągnąć za sobą utratę wolności osobistej, które wymierzone są przeciw królowi i jey rodzinie; że należy wyłączyć od tego spiski przeciw bezpieczeństwu stanu i nie wymować ich zpod zwyczajnych sądów: nie braknie rządowi środków do zabezpieczenia podobnym spiskom lub ich zniszczenia.

Dnia 7 ciągnęły się dalej rozprawy. Po P. *Chabron de Solilhac* i P. *Martin de Gray*, z których pierwszy mówił za a drugi przeciw prawu. Minister spraw wewnętrznych zajął mównicę i bronił prawa, przywodząc, że i w Anglii użyto podobnych środków, bez naruszenia przez to konstytucyi państwa, i że tożsamo uczyniono było we Francyi w roku 1817, z czego nie wyniknęły żadne wielkie szkody, gdyż dwa tylko zaszły uwięzienia (tu z lewej strony głośnie się temu sprzeciwiano), i mniemał że w tey chwili podniesienie aktu *Habeas Corpus* posłużyłoby do zaspokojenia wszystkich Francuzów; gdyż przez środki ostrożności podobnego rodzaju, nie tylko, że mieszkańcy Francyi nie są zagrożeni, ale owszem są zabezpieczeni.—Zaledwo minister wymówił te słowa, powstał taki szelest na lewej stronie sali, że prezydent groził zamknięciem posiedzenia, jeśliby tak dłużej trwać miało. Uspokojono się, a minister tak dalej rzecz swoją prowadził: obwiniają nas o ooczernienie całego narodu, ale

tylko przeciw pojedynczym wymierzone są nasze środki; mamy również jak i Anglicy naszych reformatörów. Powinien się naród przekonać o naszej czułej bacznosci. Nie bez przyczyny są nasze obawy. Mamy dowody. (Na te słowa nastąpiła nagle głęboka cichość w sali). Itak słyszano wielu ludzi pochwalających zamordowanie Xiecia Berry, a niejaki *Lucet* napisał do sędziego prowadzącego proces przeciw mordercy *Luwelowi*: „Zukontentowaniem dowiedziałem się o losie Xiecia Berry, i życzę, ażeby podobny los spotkał całą rodzinę królewską. Ojakoże zazdroszczę czynu tego *Luwelowi*! obym mógł kiedyś okazać równą jak on odwagę”. Powszechny wstręt przejął całe zgromadzenie na te słowa. Jeden tylko głos, z lewej strony odezwał się temi słowy: a to jakiś głupiec, waryat!—I nie należy, mówił dalej minister, ludzi takich pociągać do kary dla tego, że nie masz prawa, karać za słowa, kiedy nie są wydrukowane? Jeśli ludziom takim zostawiona będzie wolność, ktoż zaręczy, że nie dopuszczą się podobnych zbrodni? Nie tylko w Paryżu, ale i w innych miejscach we Francyi dały się słyszeć podobne słowa; w niektórych departamentach oddawano się najsławotniejszej i najwściekłej radości, miotano przekleństwa, i odzywano się zkrwawemi życzeniami przeciw osobom rodziny królewskiej. Ze sposobem myślenia tego rodzaju między niższymi klassami łączą się knowania i rozgłaszania innego rodzaju w wyższych; i tak przed samą śmiercią Xiecia Berry rozszerzono pogłoskę o blizkim powrocie *Napoleona*; rozdziewano buntownicze pieśni między lud i wojsko, i zapowiadano o stanowczym razie na początku miesiąca marca. Rozgłoszono, pod pozorem tajemniczego przepowiadania, że dom królewski upadnie w roku 1820; rozszerzano rozmaite znaki i godła przeszłego rządu; pieśni i wiersze zawierające dwojakie znaczenie, użyto za hasło zbierania się; wprowadzono pewne spełnianie zdrowia pod umówionem imieniem, i pod umowionemi formami, mówiono o przywróceniu dziesięcin i praw feudalnych, dla zastraszenia ludu. Czy obróty te mają związek ze śmiercią Xiecia Berry, okaże się z końca procesu *Luwela*.—Wielu deputowanych żądało, ażeby mowę ministra wydrukować; ale po wniesieniu Pana *Manuel*, że tym sposobem wszystkie mowy w tej rzeczy miane, drukowane być musiały i za przytoczeniem regulamentu, który się temu sprzeciwi, upadło to żądanie.—Rozprawy pociągnęły się i dnia dzisiejszego.

Marszałek *Gouvion St. Cyr* porozdzielał gwardyę królewską po prowincyach; ale terazniejszy minister wojny, *Latour-Maubourg* dał rozkaz, ażeby się zebrały w *Courbevoie*, *St. Denis* i t.d. w okręgu od 5 do 6 mil francuzkich od stolicy; i wszystkie też regimenta są już w marszu.

Straszliwa burza srożyła się d. 21 t. m. w *Bordeaux*; górna część sklepienia kościelnego zapadła w czasie tym, kiedy się wiele ludzi do kościoła zgromadzało; 13 osób wydobyto żywych z pomiędzy gruzów.

Między *Calais* i *Etaples* rozbilo się w ostatnich czasach nie mniej jak 63 okrętów.

Pani *Lavalette* chciała się, w paroxyzmie waryacyi, rzucić do *Sekwany*.

Zaloga tak w *Bajonnie*, jako i w *St. Jean Pied de Port* (małym obronnym miasteczku w górach pirenejskich na drodze do *Nacerry*) została temi czasy znacznie wzmocniona.

Paryż, dnia 11 marca. Wyrok królewski z dnia 3 t. m. zaleca wybranie 40,000 ludzi dla dopełnienia wojska na stopie pokoju.

Rozprawy dotyczące się prawa względem wolności osobistej, zajmowały posiedzenia izby deputowanych z dnia 8, 9 i 10 tego, ale się jeszcze nie skończyły.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 lutego. Wczoraj były pokoje u Króla. Przyjął adresy władz miejskich tutejszej stolicy, i na nie w uprzednich wyrazach odpowiedział. Między innemi rzekł: *Zapewniam W Panów; iż zawsze życzeniem mojem będzie utrzymać przywileje miasta Londynu, i starać się o wzrost pomyślności jego.*

Wczoraj poymano *Tomasza Preston*, szewca, oskarżonego także o zdradę kraju. Na pierwszym badaniu powstawał w obelżywych wyrazach, szczególniej na Lorda *Sidmouth*, ministra spraw wewnętrznych.

Czytamy w *Kuryerze* opisanie sztyletów, jakie mieli spiskowi dla spełnienia zbrodni swojej. Były zrobione z bagnetów, i mogły być albo oddzielnie użyte, albo przysrubowane do piki. Znaleziono także inne sztylety, z obu stron zastrzone, a w środku mające dziurę, w którą śrubuje się pierwszy sztylet, poczem narzędzie to może trojakim sposobem zabijać, to jest, z przodu i po obu stronach; chciano go zapewne używać w tłoku. Wtenczas dopiero oznajmiono, iż nie będzie wieczery u Lorda *Harrowby*, gdy już stół zastawiono, i wszystko na przyjęcie zaproszonych ministrów przysposobiono. Sama nawet małżonka Lorda, która była na koncercie, dopiero nazajutrz rano dowiedziała się, iż nie było zgromadzenia.

Zpomiędzy uwięzionych, *Dawidson* i *Ings* największą na pierwszym badaniu zuchwałość okazali. Pierwszy idąc do policyi, śpiewał sobie strofy z znanej pieśni: *Scots wha ha'e wi' Wallau bled*, i odzywał się kilkakrotnie: *Przeklęte bądź powinny oczy tych wszystkich, którzy nie chcą ginąć za wolność.*

Z zeznania świadków przy obejrzeniu ciała zabitego przez *Thistlewooda* urzędnika policyjnego *Smithers*, okazuje się, iż urzędnik policyjny *Ruthwen* zaprzysiągł, że *Thistlewood*, którego tak zna, jak własnego swego oycę, zabił *Smithersa*; iż widział jak go pchnął, i jak ten upadł na ziemię; iż jeżeli się nie myli, *Thistlewood* miał wtenczas granatowy surdut, iż potem nie więcej nie widział, bo raptem wszystkie świece pogaszone; iż *Thistlewood* nie był na wielkiej górze nad stajnią, lecz w małej komórcie z 4 lub 5 współnikami swymi; iż nie wie, jakim sposobem umknął, i czyli *Smithers* oświadczył mu, że jest urzędnikiem policyi. Drugi świadek, *James Elles*, także urzędnik policyjny, zeznał, iż wtenczas dopiero wystrzelił, gdy jakiś wysoki człowiek posunął się ku niemu z pałaszem, i że tego człowieka z początku nie poznał, lecz dopiero po zabiciu

Smithersa, postrzegł, iż to był *Thistlewood*. Trzeci świadek *Westcott*, policyant, oświadczył, iż nim jeszcze na górze strzelono, on już na dole uchwycił rzeźnika *Ings*, i kiedy mu wiązał ręce, *Thistlewood* skoczył po drabinie, wystrzelił do niego i ciał go pałaszem; ranił go więc nie mogąc sam jeden pokonać dwóch, musiał ich puścić; gonili zaiste *Thistlewooda* przez kilka ulic, lecz go nie doścignawszy wrócili do stajni, gdzie zastał zabitego *Smithersa*. Inni świadkowie potwierdzili powyższe zeznania, poczem sąd przysięgłych uprzątnawszy niektóre wątpliwości, jako to, czyli oskarżeni chcieli się tylko bronić, czyli wszyscy popełnili zabójstwo, i czyli wszyscy jednakowo zawiniłi, wydał wyrok, iż *Thistlewood* i *Davidson*, wraz z 8 innemi współnikami wiadomemi i niewiadomemi, którzy dymnikiem na górze umknęli, dopuścili się zabójstwa.

Do opisu użytych dnia 23 b. m. przez rząd środków ostrożności przydadź wypadu, iż był wprawdzie obiad u Hrabiego *Harrowby*, lecz nierównie wcześniej, jak zwykle. Znawdowali się na nim tylko ministrowie *Liverpool* i *Castlereagh*, a potem wraz z Hrabią pojechali do Lorda *Sidmouth*. Wieczorem postawiono straż policyjną przy domach wszystkich ministrów; służących uzbrojono w strzelby i pałasze i t. d. Słychać, iż z początku daleko więcej spiskowych zebrało się w stajni; lecz po odebraney wiadomości, iż nie będzie wieczerzy u Hrabiego *Harrowby*, rozeszli się po większej części; inni posilali się chlebem i serem, pijąc wódkę lub piwo. Policya nie spodziewała się wcale tak dzielnego odporu, i bez pomocy gwardyi zostałaby pokonana. Mówią także, iż znaleziono u spiskowego *Tadd* broń i ładunki, które na 10 minut przed poymaniem jego, przynieśli do mieszkania jego dwaj nieznajomi ludzie w dwóch pakach, które złożyli w niebytności jego. — Gazeta *Thimes* czyni zapytanie: jakim sposobem ludzie ci mogli mieć tyle broni i prochu kiedy przy nich ani szeląga nie znaleziono? — Granaty znalezione na górze stajennej były zrobione z wielką dokładnością; miano je rzucić w sali jadalnej Hrabiego *Harrowby*. *Thistlewood* nazywał je *wetami dla ministrów*, i oświadczył, iż sam na siebie weźmie Lorda *Sidmouth*, nieprzyjaciela swego. Pałasz, którym przebił *Smithersa*, pochodzi z zagranicy, i jedną stopą jest dłuższy, od krajowych. Niektóre znalezione piki były posmarowane czernidłem japońskiem, to jest zabijającą trucizną. Pomiędzy podeyrzanemi, których jeszcze szukają, jest także pewny Francuz. Badania uwięzionych odbywają się tajemnie. Sledzą niejakiego *Palin*, który wiele należał do spisku. Wyznaczono 200 funtów szterl. nagrody za jego poymanie. Dotąd uwięziono 16 osób.

Hrabia *Harrowby* posłał 10 funtów szterl. dla wdowy zabitego urzędnika policyjnego *Smithersa*. Mnóstwo ludzi różnego stanu ogląda codzień miejsce, gdzie się spiskowicze gromadzili. Jeden z właścicieli przyległego domu pokazuje im za pieniądze stajnię, i zebrał już przeszło 100 funt. szterl.

Dnia 24 b. m. jakiś człowiek szedł za pewnym panem jadącym konno, i zapytał się go: czy nie jest Panem *Vansittart*, kanclerzem skarbu? Ten mu odpowiedział: *Nie jestem*; i właśnie miał wjeżdżać na ulicę *Downing*; ów człowiek spytał go znowu: czy nie jest przyjacielem kanclerza skarbu? Pan pojechał nie odpowiadawszy; a ów człowiek przechadzał się długo tam i nazad między ulicą *Downing* i biórem ministra spraw wewnętrznych. Zwrócono uwagę na ten wypadek.

Urzędnik policyjny *Birne*, zaraz nazajutrz po odkrytym spisku, miał wysłuchanie u Króla, któremu opowiedział szczegóły tego zdarzenia.

Podług odbieranych z zagranicą wiadomości z naszego kraju, zdaje się iż w Anglii wszystko przyszło do ostateczności, i że nikt już nie jest pewnym życia i majątku. Dzieje atoli tego kraju dostatecznie wystawiają przykłady, iż podobne buntownicze wypadki są dziełem pospolitego gminu, a jakkolwiek niebezpiecznemi wydawać się mogą tym, którzy stosunków tutejszych nie znają, z pewnością jednak sądzić można, iż prawdziwa rewolucya nie wybuchnie. Choćby nawet pospółstwo w jednym końcu miasta dopuszczało się jakich bądź bezprawioń, przybycie oddziału dragoni natychmiast je przestraszy i rozproszy, a mieszkańcy na drugim końcu, z gazet dopiero dowiedzą się o tem, co się stało.

Zaburzenie panuje ciągle w hrabstwie *Roscommon* w Irlandyi, a nawet po części w hrabstwach *Mayo* i *Galway*. Niechętni wykonywają tajemne przysięgi, miewają publiczne zgromadzenia, zabierają broń, a co najgorsza, nie uprawiają roli. Zdaje się, iż chcą coś przedsięwziąć przeciwko protestantom, bo żadnego z nich do swojego związku nie przyjmują. Chcą oraz zniesienia dziesięciny, rozdania gruntów, skasowania wszystkich podatków, oprócz gruntowego. Osadzono ich blisko 40 w więzieniu. Wszystko to skończy się na ogłoszeniu tych okolic za będące w stanie buntu.

Onegdaj skazał sąd Pana *Francis Burdett* na zapłacenie 62 funtów szterl. za szkodę zrządzoną w domu Lorda *Castlereagh* przez wybite drzwi i okien, podczas zgłębku przy ostatnim wyborze członków parlamentu z *Westminster*. Jest bowiem prawo, iż gdyby w czasie rozruchu pospółstwo uszkodziło domy i jakich się gwałtów dopuściło, mieszkańcy parafii, w której obwoździe to zaszło, obowiązani są wynagrodzić zrządzoną szkodę.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 28 lutego. Rząd oddał pod areszt siedmiu tutejszych adwokatów, oskarżonych, iż w wydrukowanym i liczenie porządzanem piśmie wprowadzili lub starali się wprowadzić w niespokojność lud, wzniecić nieufność i niesnaski pomiędzy mieszkańcami królestwa, i uwieścić ich do nieposłuszeństwa przeciw władzom publicznym.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartalowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi
DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 54.

Wilno dnia 19 marca v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytację kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną posesyją, z 12 apryla wspólnie 1820 r. zaczynając się. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątków raczą przybyć na rzeczony termin do izby skarbowej Wileńskiej, sami lub przysłać prawnie umocowanych plenipotentów z ewikcyami odpowiednemi dwoletniej intracii, jaka z ostateczney licytacji wyniknie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątków lub kamienie w ewikcyę odających się upewniającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątków w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.

Nazwiska majątków w powiatach.		Stan majątków podług inwentarzy i dochód z nich.											
		Folwarki	Mieściczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymów woskiego rodzaju	Dusz plemiennych podług rewizji 1816	Dochód roczny.						
							Srebrem.						
							Rubli	Kop.					
1	Nowosiady	Trockim.					1	—	—	—	133	50	
2	Część Bernatowskiego Starostwa	Brasławskim.					1	—	4	11	108	408	15
3	Nerówka	Oszmiańskim.					—	—	—	1	—	60	—
4	Krawcowszczyzna	—					1	—	—	—	35	90	—

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątków, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddać z publicznego targu, za nieakuratne opłacenie przez terażniejszych dzierżawców należnego dochodu.

N.

Nazwiska majątków w powiatach.

Stan majątków podług inwentarzy i
dochód z nich.

		Folwarki	Mieściczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymów woskiego ro- daju	Dusz plemiennych podług re- wizji 1816	Dochód ro- czny	
							Srebrem	
							Rubli	Kop.
	Wileńskim.							
1	Starostwo Bystrzyckie - - - -	2	1	16	294	555	4183	14½
	Trockim.							
2	Strepyuny Buywuny - - - -	1	—	2	4	12	228	—
3	Gumbrany - - - -	—	—	—	—	—	8	25
	Brasławskim.							
4	Starostwo brasławskie - - - -	6	1	108	224	397	4045	97½
5	Folwark Miłasze - - - -	1	—	1	12	38	278	40
6	Starostwo Sutorowicze - - - -	1	—	1	6	8	81	—
	Kowieńskim.							
7	Dzierżawa Krużunce - - - -	1	—	—	16	7	333	10
	Oszmiańskim.							
8	Czotyryki - - - -	—	—	1	6	19	182	25

Sowietnik Kotkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Ziem. Pttu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu parti requirenti jest wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 13 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJP. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan b. w. pol. oświadczenie poniższe w pi-

sac do protokolu niniejszego podal nastepnie pisane: dowiedziawszy sie, iz Dorota Gorkleytowa, a teraz Sztrewczoza ma u siebie pismo w postaci obligu bez pieczetarzy, niby przez zeszlego s. p. Kajetana Lachowicza Pisarza b. kommissyi porzadkowej Wileh. zeszlemu takoz Danielowi Gorkleytowi szewcowi w roku 1807 in novembri na summe rub. srebr. 1,500 wydane, w zadnych aktach nieobjawione, nigdy nikomu niewiadome, szukal oswiadczajacy sie przekonania, jakieby nastanie tego pisma bylo, i w pozostalych po bracie swym Kajetanie Lachowiczu papierach znalazl dowody, iz owszem Gorkleyt pozniej po dacie mniemanego obligu zeszlemu Lachowiczowi odluzal sie, i aktualnie byl winien. Gdy zas za tym pismem Gorkleytowa pod obcym juz nazwaniem bedaca postanowila zaklócic zal. jako successora, przeto zaalajacy napastna i niesluszna obzal. pretensya oswiadcza, ze o tak podstepne postepowanie na obzal. szukac bedzie kary; aby zas pismo w tytule obligu nikczemne nic niezna czace niezludzilo kogo, ostrzega, iz za nim zadna summa nigdy u Gorkleyta pozyczona niebyla, i nie nalezy, aby wiec nikt w umowy o nabycie oney niewchodzil, uwiadamia, i takowe oswiadczenie wlasna reką podpisuje. U tego oswiadczenia podpis w protokule jest taki. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan w. pol.

Zgodno Jan Zienkiewicz W. Ziem. Regent.

Ze takowe oswiadczenie w Kuryerze Lit. moze bydz umieszczone poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileh. Pisarz.

1 Z mocy rezolucyi Sądu Ziem. Pttu Wileh. przezemnie nizey podpisanego delegowanego urzednika, bedzie sie wyprzedawac z publiczney licytacji, naywiecy dajacemu za gotowe pieniadze, dom po Brodzianowskich czescia murowany, a czescia drewniany z ogrodkiem fruktowym, w miescie Wilnie na ulicy Wileh. pod N. 706 polożony, w terminach: pierwszym dnia 6 drugim 8 oraz trzecim i ostatecznym dnia 12 mca apryla. Zyczaczy zatym nabydz wzywaiq sie na tez termina do izby Sądu Ziem. Pttu Wileh. w domie sadowym za Zamkowa brama polożonym, gdzie sie takowa licytacja w dniach oznaczonych od godziny 3 do godziny 6 odbywac sie bedzie. Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileh. Pisarz.

1 Nizey podpisany stosownie majac sie do uczynionego w Ziem. Wileh. w roku 1820 january 28 przez gazete Kuryera Litt. za N. 15 o publikowanego oswiadczenia, izby Hieronim Ardecki Kom. i dalsi jego pomocnicy zadnych dlugow zaciagac nie mogli i nie mogli, wtenczas zal. del. nie tylko ze ma dlug sobie nalezny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak sie wyzey rzeklo majac sie do oswiadczenia wyzey wyrazonego, ta publikacya jeszcze raz drugi objawiam publicznosć.

Icko Wulfowicz Dercyn.

Moze Redakcyja do Kuryera Litt. przyjac poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileh. Pisarz.

1 Dom murowany Xiecia Generala Puzyny pod N. 119 przy murach Panien Sto Michalskich polożony, zupełnie opatrzone, ze stajniami, wozowniami murowanemi, z sklepami, suterennami, kuchniami, wewnatrz ze wszystkimi wygodami, potrzebnymi meblami, caly, lub czesciami od nastepujacego S. Jerzego do najecia, i w ostatku za przyzwoita cene do sprzedania. Kto by zyczyl takowy dom najac, lub dziedzictwem nabyć, ma sie udac w tym do umocowanego W. Majora Cytowicza, w tymże domie mieszkajacego.

1 Nizey podpisany na oplacenie kredytorow moich kamienice dziedziczna w miescie Wilnie na zauлку Zmudzkiem szpitalnym pod N. 352 i folwark Rzesze Miedzichowszczyzne, o dwie mile od Wilna dusz mezkich 18 majacy z zabudowaniem nalezytym, w pozycyi dobrej mam doprzeczenia. ktoby zyczyl kupic niech sie zglosi do mnie do folwarku tegoz. Datt roku 1820 marca 15. Takowe ogłoszenie podpisuje Szymon Orłowski Dwor. b. Skar. Litt.

Oglasza sie poraz drugi i trzeci.

2. Przez C. K. do sprzedazy dobr skarbowych w Galicyi ustanowiona Kommissya czyni sie wiadomo, ze w roku biezacym nastepujace dobra skarbowe i funduszowe droga publiczney licytacji sprzedawane beda:

W cyrkule Bochnińskim: nalszace do funduszu religii państwo Radłowskie w jedena-stu oddzialach. W cyrkule Wadowickim a dawniey Myslenickim: sekcyja państwa kameralnego Bratkowickiego, to jest: Widelka, Kupno i Poremby. W cyrkule Zolkiewskim: dwie sekcyje państwa kameralnego Mostów, jako to: Rekliniec z Strzezieniem, tudziez Parchacz i Sielec z czesciami Zaworniem i Nosalem. W cyrkule Stryyskim: państwo kameralne Drohowyze w trzech oddzialach. Licytacja tych dobr nastapi w miesiacach maju i czerwcu, dzieñ zas licytacji tych dobr lub oddzialow wraz z oznaczeniem ceny fiskalney i z wykazaniem rubryk przychodow, osobnem uwiadomieniem ogłoszony zostanie. Warunki glowne sa te: 1). Ze przedaz tych dobr wyłacznie za monete kruszcowa nastapi; 2). Ze kazdy chęć kupienia majacy przy licytacji dziesiatą część ceny fiskalney jako wadyum w monecie konwencyntey albo w gotowiznie zlozyc, albo tez na taką kwote zabezpieczenie hypotekalne, przez C. K. urzad fiskalny za ważne i niezawodne uznane, dadz ma. 3). Jeżeli cena kupna dobr sprzedanych summe pięćdziesiąt tysięcy Z. R. nie przewyższa, wtedy nabywca jedną połowę teyże w czterech tygodniach, rachując od dnia uwiadomienia nabywcy o zaszlem zatwierdzenia przedazy, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma jednakowemi ratami; przy dobrach zaś, gdzie summa kupna pięćdziesiąt tysięcy Z. R. przewyższa, tylko jedną trzecią część w powyżey ustanowionych czterech tygodniach, a drugie dwie trzecie części w pięcioletnich jednakowych ratach moneta konwencynta wypłacic, reszte zaś summy kupna na kupionych dobrach prawem pierwszeństwa przed wszystkimi innemi zabezpieczyć, i od takowey procent po 5 od sta rachowac sie majacy placic ma. Z reszta wadyum w gotowiznie zlozone, w pierwszej połowie, albo w pierwszej trzeciej części summy kupna potrącone, i po uiszczoney tey połowie albo trzeciej części, oddanie dobr uskutecznione bedzie. 4). Kazdy, kto jakie z powyższych dobr lub oddzialow przez aukcyja bezposrednio zalicytuje, pozyska bezpłatnie dla siebie i swoich potomkow tabularną zdolnosć do posiadania tychże dobr lub oddzialow. Nakoniec wolno kazdemu chęć kupienia majacemu ceny szacunkowe przyrzec i samez dobra na sprzedaz przez obwieszczenie przeznaczone, co do ich stanu i wszelkich rubryk przychodowych ogladac. We Lwowie dnia 18 lutego 1820.

Antoni de Wodnicki Sekretarz gubernijalny.

Na mocy postanowienia komitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbową Litewsko Grodzieńskiej Gubernii znajdując niektórych possessorów dóbr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszej dochodów nieakuratnem, przedsięwzięcie takowe majątki oddać przez publiczną licytację w dwunastoletnią posesyą z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowej licytacji przeznacza następne trzy terminy: pierwszy dnia 22, drugi 24 teraźniejszego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechnej wiadomości, wzywa, aby życzący wziąć takowe dobra, przybyli do tejże izby na wyżej wspomniane terminy z kaucyami odpowiedniemi dwuletniej intracie jakie są te majątki i ich stan, wyswieca dołączająca się przy tem osobna tabella.

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Tabella o stanie majątków Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.

N.	Nazwiska majątków.	Folwarki.	Wsie.	Liczbadymów	Liczbadusz	płci męzkies	Ilość ziemi				Roczna in- teńda srebr. Ruble	Kop.	
							Pod lasem	Or- miej i Siano- żęci.					
								Morgi Włoch	Morgi Włoch	Morgi Włoch			
Powiatu Grodzieńskiego.													
1	Kollonia Ciemnobloto	-	-	-	-	-	-	-	22	18	35	25	
Powiatu Stonińskiego.													
2	Dzierżawa Lisewicze	1	-	-	-	-	-	-	13	-	70	-	
Powiatu Lidzkiego.													
3	Dzierżawa Kierszyszki	1	-	-	-	-	-	-	5	-	31	50	
Powiatu Nowogródzkiego.													
4	Starostwo Popkowieckie	1	1	3	8	14	15 $\frac{1}{2}$	2	22 $\frac{3}{4}$	120	-	-	
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	-	-	-	-	-	-	-	1	23 $\frac{1}{4}$	32	-	

W obowiązkach Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

2. Komitet Pttu Kowieńskiego zajmując się zpełnieniem poleconych sobie obowiązków względnie drewna, światła i słomy na potrzeby wojenne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadamia, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności komitetu licytacja w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla wojennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułów i wszelkie dalsze kondycje na teży licytacji, na którą z odpowiedniemi załogami zapraszają się ochotnicy.

2. Niżej podpisani ostrzegamy publiczność iżby nikt JPP. Tadeuszowi i Katarzynie Sałowiczom b. radnym miasta Wilna w żadnej ilości pieniędzy nie pożyczal i na dom ich w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kontraktów arendownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sałowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długów już dorównywających masie funduszu, tyle niżej podpisani, za przysądzoną sobie dekr. Mag. Wileń. summe czar. 150 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sałowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuacyą zajmą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawichrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.
Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może być do druku przyjęte poświadczam.
Józef Statkowski P. B. M. W.

2. W majątności Gudlankach w Królestwie Polskim, województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim znajdujący się, u P. Dominika Kaysiewicza, dzierżawcy teży majątności, jest do zbicia koniczyny ozerwonej angielskiej funtów dwa tysiące, które funt ma się sprze-

dawać po zł. pol. 1 gr. 20; ktoby więc życzył ją nabyć w jakiegokolwiek ilości, zechce zgłosić się w każdym razie do tegoż P. Kaysiewicza.

2. Józef Franckiewicz w dniu wczorajszym okradłszy mnie uciekł, wzrostu średniego, lat 30, twarzy bladej okrągławej suchej, oczu błękitnych, nosa małego, włosów na głowie ciemno blond, na faworytach i wąsikach szarawych, w płaszczu i surducie ciemnego sukna. d 15 marca 1820 r.

A. Łazarowicz Sekr.

2. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla wojska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacje w dniach 20, 22, i 23 teraźniejszego mca marca, życzących więc podjąć się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnymi ewikcyami; warunki zaś kontraktów i dalszą wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacji. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępcą Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

2 Pyszne widoki do widzenia za jeden złoty: 1) Państwo Japońskie, dawne miasto Jedo. 2) Państwo chińskie, wielka sala cesarska w Pekinie. 3) trzeci cyrkul Moskwy. Brama święta w Biełgorodzie czyli białym mieście. 4) Brama tryumfalna Trajana w Benewencie o 15 mil od Neapolu. 5) Pałac Zenobii w Palmirze, na granicy Arabii pustej lecz Eufratowi. 6) Pałac i ogród miasta Albani za Rzymem. 7) Widok w perspektywie wielkiej fontanny. 8) Wielka izba radna z całym ubiorem i przyozdobieniem podczas inaugurecyi dóży weneckiego

*WW. Ignacy i Maryana Jurcewiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wiczy-
stym od WW. JPanow Jozefata i Wiktoryi Us-
sakowskich folwark Jundziliński w pcie Wileń.
leżący; wszystkich więc kredytorów i pretensorów,
stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących
uważając nowo nabywcę, iżby z onemi jawili
się, a w sposób wspólnego bezpieczeństwa i na-
stępnej spokojności, ninieyszą ku temu za-
mieszczają awizacyą. — Może być do Kurjera
Lit. przyjętym poświadczam Jakób Towiański
Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.*

3 Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdy-
wizorski funduszów JWW. Jana b. Podkom.
Połoc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gł. 2go
Depart. gubernii Witebskiej Bielikowiczów na
dniu 25 gbra 1819 roku do majątności Łoty-
holicz w pcie Borys. gubernii Miń. położoney
zebrany, nikogo z stron tak dopominki w kon-
kursie ninieyszym mających, jako też przygranic-
zających z gotowością do Sądu przychodzą-
cych niewidząc; przez awizacyą gazety Kur.
Lit. na dzień 5 bieżącego mca febr. t. r. 1820
roku onych do stannosci sub amissione rei zob-
owiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w kom-
plecie zebrany, i aż do dnia dzisiejszego to jest:
20 februar. prawie beczynnie na oczekiwaniu
stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo
kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło
się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający
zwłóka przybycia swego, straty massie kre-
dalney przyczyniając, stają się przegrodą Są-
dowi do przybliżenia rychley oczekującym stro-
nom satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski sku-
tkiem remissy i nastąłych później rezolucyey
Sądu Gł. Miń. 2go Depart. w celu domierzenia
jak najszybszy dla stron sprawiedliwości, o-
stateczny już termin zebrania się swojego bez za-
dnych nadal odkładów w dniu 24 apryla bie-
gącego roku, przeznaczając, i do stannosci w tym
czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszy-
stkie interessowane w ninieyszym konkursie stro-
ny obowiązując, że na nieprzychodzących kre-
dytorów dopominki wiekuista amissya stosownie
do reguł remissyynym dekretem przepisanych
zakreślona zostanie oraz kto winnym być się
okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do po-
wrotu wszelkich strat i nakładów ztąd wynika-
jących stanie się obowiązany, a tē samem że
każdy opieszali z dopominkiem szkodę swoją
własney winie przypisać będzie musiał, zawi-
adamia. — Dat w Łatyholiczach 1820 roku mca
februari 20 dnia — Rudolf Piszczalto Exdyw.

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocz-
nego sądu Ziemskiego powiatu Wilkomirskie-
go w dacie niżej wyrażoney zapisanego i te-
goż czasu pod pieczęcią urzędową wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświad-
czenie imieniem W. Wilhelminy z Szylingow
Berkienowey Pułkownikowey w. Pol. czyni
się w tē składzie wydarzenia: iż po zesłtym
Karolu Rafale Berkienie Pułkownikowi w. pol.
w potomstwie Henryk syn, Zofia i Teresa cór-
kize mnie splodzone pozostały, który testamen-

tową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia
pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do
akt grodz. wojewódz. Brzeskiego wprowa-
dzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach
własnych majątek Mimoynie w powiecie Wil.
w parafii Szutskiej położony zapisał, dopiero
gdy córka Teresa w szlubne związki za An-
drzeja Szlitera Kapitana w. rossyyskich wesz-
ła, i gdy będąc z majątku Mimoyń wyposaż-
oną i wypłaconą przez dokument zrzeczno-
kwietacyiny w roku teraz bieżącym februaryi
23 dnia postanowiony, et eorundem przed akta-
mi Ziem. Wilkomir. przyznany, mnie ze wszy-
stkiego zakwietowca, poczem wspoł z mężem
swoim do miasta Rewla wydalila się, przeto
aby onym na majątek Mimoynie nikt niekredy-
tował i aby w żadne opisy niewchodził przez
ninieysze oświadczenie zastrzegam. W proto-
kule podpisano. Takowe oświadczenie w imieniu
W. Berkienowey podpisuję Felix Gieczewicz.

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilk.

Zgodno z protokołem poświadczam Ignacy
Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Wil. Regent.

Takowa awizacya może być w Kurjerze
Lit. Wileńskim umieszczona. Anioł Kniaz
Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom.

3 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na
imie Daniel Zybern urody sporey, twarzy trochę
ściągley, włosów, na głowie i w pasach ciemnych
oczu takichże, lat koło 25 mający, przyjąwszy
u mnie służbę w mieście Trokach zbiegł, wypro-
wadził konia mierzyna brudno kasztanowatego,
grzywy sporey i gęstej ze strzałką małą na
głowie, lat 7 na 8my, przytym zabrał garni-
tur szaraczku zielonego, z guzikami swiatlemi,
mającemi obwódke srebrną na dnie złotym z biu-
stem Imperatorskim, drugi frak swiatło gra-
natowy, bótow nowych węgierskich parę, kami-
zelek dwie jedną maryniową ponsową, drugą
perkalową, koszulę holenderską z cyframi H.
K. chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie,
kołnierzw wyszywanych nowych dwa, płaszcz
ciemno szaraczkowy używany, gunię z ryngor-
tem, trenzelkę z uzdzeniem, nakoniec pieczęć
herbową, herbu jastrzębia z cyfrą H. K. co
spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdy-
by mógł sobie usposobić świadectwo, przeto
jeśli by powyżey nadmieniony zbiegły człowiek
gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iż-
by natychmiast pod strażą do miasta powiat-
owego Trok był dostawionym niżej podpisany
obliguje. Dat roku 1820 miesiąca marca 12
dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał Hipolit Kra-
szewski Regent Graniczny i adwokat subssell.
Trockich.

3. Komitet Ptu Rosień. stosownie do przedpi-
sań zwierzchniczych objawił tak przez okolniki
wewnątrz tego powiatu, jako też i przez gazetę
Kurjera Litewskiego, że na dostarczenie dla woj-
ska drew, świec i słomy odbywać się miała li-
cytacya w dniach 21, 23 i 25 zeszłego mca fe-
bruar., lecz w terminach pomienionych gdy się
nikt życzący przyjąć na siebie tę powinność nie-
jawił, naznaczają się przeto jeszcze na ten przed-
miot termina w dniach 22, 23 i 24 terażniejsze-
go mca marca. 1820 roku marca 6 dnia.

Marszałek Ptu Rosień. Michał Iwanowicz.